



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

Wznowiony sprawom miejscowym oraz

GENA PRENUMERATY

miejscowych (i zamiejscowych)

Rocznice Bb. 6.—

Półrocznie — 3.—

Kwartalnie — 1.50

Miesięcznie — 50

Adres redakcji: Zagłębie Dąbrowskie, ul. Ś. M. 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowski”.

Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.

Administracja w dni powszednie od godz. 5-ej wieczorem, w niedzielę i święta rano.

Recepty bez zastrzeżenia nie są wcale.

Prenumeratę i ogłoszenia w całości przyjmują wszystkie księgarnie.

OGŁOSZENIA:

Za jeden wiersz lub jego część na 1-ej stronie 30 k., na 2-jej 10 k.

Reklamę i ogłoszenia za wiersz 30 k.

Nadzwyczajne ogłoszenia 50 kop.

Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wiersz.

ZAS odnowić prenumeratę na kwartał czwarty i zapłacić zaległą za poprzednie kwartały. Uprasza się również o uregulowanie rachunków za ogłoszenia.

Reprezentantem „Gonia Czestochow...” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest **Stanisław Bzdurski** (Sosnowiec, hotel „Warski”).

Prenumeratę na „Goniec Czestochowski” w Rakowie przyjmuje p. **Kolasiński**.

Instytut gimnastyki i fechtunkowej **St. Kiffera**

lesiony zostają do „Tivoli” obok synagogi — w sali gimnastycznej i gimnastyki leczniczej 2 alieja 40.

Lekarz-Dentysta **GREJNIEC**

nie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo rosnących zębów.

№ 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Nienfelda, telefon № 198.

Kalendarzyk. D 4 października.

W chrześcijańskie: dziś FRANCISZKA Serafika. W. jutro Marycja M.

W słowiańskie: dziś Bratysława jutro Zaslawa

KROGULEC.

—?

Kupiec zbożowy.

Humoreska.

W okolicy Kociuch Janków. Myszka Dziusia w okółki kłóz z mieszkancom nie znalazł szanownego kupca Szmulki! Znal go powiat cały, ładnie można i mierzani — mówię cały powiat... znano w całej górze. Nikt nie wiedział, skąd ta przybył, o co, kto go rodzili, nie miał świętej wiary, lecz sam z siebie się wywozili. Zjadł w powiatu, miał trzech synów: Jankę, ani z soli, ani z zeli, lecz z barany skórek. Na początku swej kariery w Janki, Wólki, Dziurki i skupował, w dawał, owce i baranie skórkę. Niezależnie przynosił, towar, tanio nabywany, nigdy więc od skórek przerzucił się na inny. Upatrzył bystrem okiem konajętki, skopy, sprzedawał je ziemianom, w dawał mu i chłopy. Miał widocznie w łebku ni Fortuny dobre noty, bo w lat zwiększył znacznie zyski swoje i obrócić miał jak wyrobioną klientelę w charakterze, więc specjalność znowu zmienił i zaczął znowu. To najlepszy przedkład, wyższy szczebel w sferze życia, stał do kupna lasów i do ziemskich

schód słońca godz 5 m. 59, zachód godz. 5 m. 40.

Ubyło dnia: 1 godzina 4 minut.

Wiadomości historyczne. 1623. Położenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła św. Antoniego przy ul. Senatorskiej 1472. Powitanie Zofii Halcolog przez rycerzy w Rewiu.

Sprostowanie Macierzy.

„Ros” — jak to już donieśliśmy w telegramach — zamieszcza replikę zarządu głównego P. M. S. za drugi artykuł „Rossiji” w sprawie działalności Macierzy.

Replika ta pierwotnie była skierowana wprost do redakcji pisma, które rozpoczęło kampanję przeciw naszej Instytucji oświatowej; ponieważ jednak „Rossija” zwróciła się do zamieszczenia, zarząd zwrócił się do redakcji „Rusi” i ta na szpaltach jej otrzymała gościnę i poparcie.

Replikę zarządu Macierzy, którą poniżej zamieszczamy, „Ros” zaopatrzyła we wstęp p. Nesterowa tej treści:

„D. 24-go lipca „Rossija”, przyłączając się do nowej kampanji przeciw narodowi polskiemu, w odpowiednią chwilę podjętej przez prasę reakcyjną, zamieszcza artykuł — kompletny akt oskarżenia przeciw głównej instytucji oświatowej w Polsce — Macierzy szkolnej.

Dnia 1-go września r. b. Macierz posłała sprostowanie, w którym punktu po punkcie rozwiała pełne kłamstw oskarżenie swojego przeciwnika urzędowego. Sprostowanie to zjawilo się w „Rossiji” dopiero d. 18-go września, po usilnych domaganiach się o nie. Nie mając możliwości usprawiedliwienia się, „Rossija” nie znalazła nic lepszego, jak odpowiedzieć w tymże numerze nowymi głupimi oskarżeniami Macierzy. Ta ostatnia znowu musiała prostować, tym jednak razem „Rossija” ponownie uchyla się od zamieszczenia sprostowania. Z tego powodu Macierz prosi o zamieszczenie sprostowania w „Rusi”, co z chęcią czynimy.

Do omówienia błogiej idei, jaką kieruje się „Rossija” przy przesławianiu Macierzy, — kończy Nester — powróćmy innym razem.

Zamieszczone następnie sprostowanie zarządu Macierzy brzmi jak następuje:

W odpowiedzi na artykuł wstępny w № 531 „Rossiji” zarząd główny P. M. S. przesłał redakcji tego pisma następujące sprostowanie do wydrukowania na mocy § 139 ustawy cenzuralnej i prasowej:

„1) Polska Macierz szkolna w ciągu jednego roku swego istnienia powołała do życia setki szkół, ochronek, bibliotek, dziesiątki szkół średnich 4 i 8 klasowych, Muzeum szkolne, zajęła się nauką tysięcy dzieci i dorosłych, urządziła popularne odczyty ze wszystkich dziedzin wiedzy, zorganizowała konkursy na budynek szkolny, opracowała programy: seminarjum nauczycielskiego, szkoły ochronek, szkoły początkowej, wskazówki do nauczania anal-

dóbr nabycia. Szmulko pieścił te marzenia, w szabas, słodko śniąc na łożu, lecz w praktyce jęszcze tylko ograniczał się na zbożu. Coraz bardziej rósł w powagę, zamożniejszym wciąż się stawał, gdy przyjeżdżał gdzie do dworu, dziedzic rękę mu podawał; nie wważano na to weale, że cybulka trochę cuchnie, wolno było mu zjechać przed sam ganek, nie przed kuchnią. Miał już bryczkę parokonną, podziwiana przez współbraci, a na łożu, dierzże leżąc, jego własny sędziak Macierz. Nieraz, kiedy mknął wśród drogi, w skłóci uśmiech zdołał leciać i pola patrzeć, mówił: „to jest moja ta „pszenica” i miał rację zacytować kupiec, nie przegadaj sprytu swego, bo na którą zagłot parolę, na pewno była jego. Z klientami co chciał, robił, choć miał czasem duży pracy, jeden tylko dzień go trapił, to pan dziedzic Bonifacy. Był to człowiek flegmatyczny, co nie leciał na hazardy, mówił o nim Szmulko z bólem, lecz i z czcią: „on jest twardy”. Gdy miał kupiec z nim interes, zawsze casus ten się zdarzył, że nie stalo się, jak pragnął, nie wypadło tak, jak marzył.

Raz, było to na jesieni gdy już wies na smulne lice, Szmulce dziedzic Bonifacy sprzedał całą swą pszenicę, Rubel dziesięć Szmulko pociął za pud tylko, nie za furę — (mówiono, że będzie wojna i ps. enica pojedzie w górę). Od południa targ prowadził, skłonił, gdy już słońce gaśnie i do domu pomknął szybko, bo przypadał szabas właśnie. Gdy ze smakiem zjadł wieczerzę i rozciągnął się na łożu, zaczął marzyć, ile zyska na kupionem świeżo zbożu. Zwolna skiełł mu powieki sen, pacholek Morfeusza...

Licząc, mnożąc i sumując, zasnął Szmulko, zasnął dusza. Ku świtowi już się miało, gdy się zerwał z łoża z krzykiem... Zaczął wołać: „On nie dziedzic!... on jest całym rozbójnikiem! On mnie zmusił, że ja jemu za wysoką dałem cenę!”

— Czego krzyczysz? — zaczęła żona — Szmulko, czy ty myślisz, że Macierz i sędziak nie dajesa, czy ty nie chcesz być powiaty.

— Aż... — zaczął Szmulko z bólem — mnie oskarżają Bonifacy! Ja się długo targowałem, że mnie pot się lat w tym trudzie i ja mu przepłaciłem całe dziesięć kop na pud! Mnie już zbzydło wszystko w świecie, zabawsowa nawet ręką... Co to będzie!... co to będzie!... ja zabiję siebie chyba!

— Żona jeła uspokajac, lecz w febrwej trwał wciąż drażąc, wreszcie wstąpił do kape, lecał... — jak... — mówił — „on się obumiał i medytował, jak... — pobiegł owalem, aby abadać, jak... — rzeczy stoją. Sprawdziły się, nane nary, smutna jawą sen się stawał, bo w istocie... — więcej rubla nikt nie dawał. Szmulko zniechęten cios stoicznie i powrócił już spokojny, aby obmyślać zaczął plany z Bonifacym przyszłej wojny.

Po szabasię, w poniedziałek bryka Szmulki mknęła kłusem. Jego własny Macierz, dumając, wioził w niej Szmulkę wraz z Pinkusem. Pinkus był to Szmulki kuzyn, kupiec stary, ale szparki; nie kupował on już zboża, tylko lasy

Wł. Łachowicz w CZĘSTOCHOWIE Alieja III № 58.

Wykonują wszelkie roboty żelazne i mosiężne. Specjalność: bułowa wag dziesiętnych, stołowych i aptekarskich, jako też regulowanie takowych, roboty towarzysko-mechaniczne, zakładanie piorunochronów, telefonów dzwanków elektrycznych, reperacja dynamo-maszyn, lamp inkowych, maszyn do pisania, fonografów, gramofonów, narzędzi chirurgicznych, dentystycznych, wyłmaczek i t. p. Za dokładnie i starannie wykonanie roboty zakład gwarantuje.

Wykonują: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kosciółków, jak też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa, rzeźbiące, od najwycześniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych prymas malarzów kamienis i drzewa. Dekoracje domów od reki modelowane wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład Artybystyczny Hamieniarski i Kruzyński w Czestochowie, Alieja III dom 58.

fabetów, katalogi podręczników szkolnych, wskazówki hygieniczne dla szkół, wreszcie katalogi bibliotek ludowych i czyteln. Wobec tej tak intensywnej działalności Macierzy, czy jest sprawiedliwy zarzut „Rossiji”, że Macierz zaniedbała sprawy oświaty?

2) Polska Macierz szkolna zgodnie ze swą ustawą w całej swej działalności stoi poza politycznymi stronnictwami, uważając za jedyną zadanie oświatę ludu i szkolnictw. Wszak nie jest polityką, że nauka w szkołach Macierzy prowadzona jest w języku polskim, że szkoły te nie podkopują zasad religijnych u wychowawców, nie rusyfikują dzieci, nie rozbujały w nich pieniąwici do współpracy, nie szerzą zasad anarchicznych i nihilistycznych. Polityka jest chyba to jedynie Macierz, broniąc swych praw, zawsze ściśle przestrzega przepisów prawodawczych i całą swą działalność prowadzi w świetle jawności i kontroli publicznej, zając sprawę ze wszystkich swoich czynności.

3) Informacje „Rossiji” o miejscowościach, w których Macierz rzekomo zakładała szkoły bez pozwolenia, nie są zgodne z faktycznym stanem rzeczy: a) Macierz otrzymała odpowiednie pozwolenia władz naukowych następujących szkół: w Jędrzejewie (pozwolenie warszawskiego okręgu naukowego z dnia 2-go grudnia 1906 roku № 28 070), w Wodzisławiu (z dnia 19-go kwietnia 1907 roku № 5 954), w Grajewie (z dnia 2-go grudnia 1906 roku № 28 070), w Krásnem (z dnia 2-go grudnia 1906 roku № 28 070), w Krasnosielcu (z dnia 2-go grudnia 1906 roku № 28 070), w Makowie (z dnia 10-go stycznia 1907 roku № 30 081), w Nałęczowie (z dnia 21-go lutego 1907 roku № 980), w Puławach (z dnia 21-go lutego 1907 roku № 980), w Rakach (z dnia 10-go stycznia 1907 roku № 30 091), w Suwałkach (z dnia 2-go grudnia 1906 roku № 28 070). W miejscowościach, podanych przez „Rossiji”: Boguszycach, Warzymowie, Zakrzówku, Michałowie, Radziejowie, Rudzie, Świerczynie, Czechowie, Szczepieszynie i Szczyplinie szkoły Macierzy nie istnieją, są natomiast ochronki, o których, jak wogóle o wszystkich ochronkach, założonych przez Macierz, przesłano na mocy rozporządzenia generała gubernatora, odpowiednie zawiadomienia do miejscowych gubernatorów; b) W innych miejscowościach, wymienionych przez „Rossiji”, niema ani jednej szkoły Macierzy. To jest zrozumiałe, ponieważ zarząd główny P. M. S. oświadczył w 7 z. sierpnia 1906 roku 17 i 24 ze stycznia 1907 roku zabronił wszystkim swym oddziałom i Kółkom otwierania szkół bez uprzedniego zezwolenia władz naukowych oraz rozpoczęcia wykładów przed zatwierdzeniem nauczycieli.

Należy przypuszczać, że informacje „Rossiji” dotyczą naucańca domowego, które do niedawna najsurowiej było prześladowane w w Królestwie Polskiem i było tajne, obecnie zaś, skutkiem zniesienia kar, jest bardziej jawne. Jeżeli tak jest, to „Rossiji” „szkół” tych wymieniła zbyt mało. Było ich i są dziesiątki tysięcy. Takie „szkoły” istnieją w każdej wsi. Uczą w nich pastuchy i karczmarze i kowale i

gospodynie i piętnastoletnie dzieci, a nawet i młodsze, niejednokrotnie nieumiejące jeszcze płynnie czytać. I nie jest to bynajmniej wyjątkiem zjawiskiem w kraju, gdzie, zamiast 24,000 szkół, istnieje zaledwie 4,000, gdzie na dwa miliony dzieci w wieku szkolnym kształci się zaledwie około 300,000, gdzie lud kąsa oświatę i zmierza do niej z żywiłową siłą.

Zaznaczone powyżej niedostateczne nauczanie domowe w kompletach z „Kirkora” lub więcej dzieci, organizowane przez samo społeczeństwo o wiele wcześniej przed powstaniem Macierzy i bez żadnego z nią związku, było następstwem powszechnej dążności do oświaty z jednej strony, „braku zaś szkół, trudności i przeszkód, wreszcie znacznych wydatków na zakładanie szkół — z drugiej strony.

Oleż jednym z najważniejszych zadań Macierzy jest dążenie do poprawy takiego niernormalnego stanu rzeczy w dziedzinie oświaty w Królestwie Polskiem.

4) W powiatach, nazywanych przez „Rossiji” „Chelmiszczyna”, Macierz nie otrzymała pozwolenia ani na jedną szkołę, chociaż ludność polska liczy tamsetki tysięcy.

5) Wbrew oświadczeniu „Rossiji”, zarząd Macierzy wyjął, że Florentyna Butler została zatwierdzona przez dyrekcję naukową w dniu 17-ma marca 1907 roku za № 1,990, nauczyciel zaś Łuzęcki w dniu 27-y marca 1907 roku za № 1,219.

Rozumiemy, że „Rossija” może mieć informacje nieścisłe o działalności P.M.S. Jednakże po naszym pierwszym sprzestowaniu uwagę „Rossiji” o wystąpieniu nauczycieli Łuzęckiego uważamy za insynuację. Wbrew oświadczeniu „Rossiji” Macierz nie otwierała w Skierniewicach dwóch szkół nie zatwierdzonych przez władze. Istnieje tam jedna tylko szkoła Macierzy o 3 oddziałach z dwiema nauczycielkami, zatwierdzonemi przez dyrekcję naukową.

Jako przykład ścisłości informacji „Rossiji” przytoczamy wypadkowo znany nam incydens ze „szkołą” w Puławach, o której otwarcie bez pozwolenia oskarża „Rossija” Macierz. Dzierżawca majątku Pałuki, p. Płoski, otworzył w roku szesnym szkołę elementarną dla dzieci swej służby. Szkoła została zamknięta, spisano protokół, przeprowadzono śledztwo, dzierżawca zaś i nauczyciel zobowiązali się porzucić tę „szkodliwą” działalność.

Ani w protokole, ani podczas śledztwa nie było wcale mowy o Macierzy.

„Rossija”, wszelkimi siłami dąży do ograniczenia działalności Macierzy, która w swych instytucjach przygarnęła dziesiątki tysięcy dzieci. To nie podoba się „Rossiji”. Dąży ona do zamknięcia Macierzy, wyrzucenia dzieci ze szkół i ochron, oddania ich na łaskę losu, pograżenia ich w ciemność i deprawacji moralnej, przypuszczając zapewne, że na tem polega kultura i państwowość.

Warszawa, dnia 24-go sierpnia (4-go września) 1907 roku.

Za prezesa zarządu głównego P.M.S.
Kazimierz Chęłchowski
Sekretarz Karol Stawicki.

i folwarki. Po naradach, obaj z miasta wyjechali wczesnym rankiem i nim obiad wydzwoniono, w Wólce stali już przed gankiem. Właśnie dziedzie Bonifacy jakąś dziewczkę łajdał bosą; gdy ich ujrzał, krzyknął:

— Szmulko! cóż cię tu znów djabli niosą!

— Na to dictum rzecz Szmulko, pewnej miły swój nie trac!

— To nie djabli!... Matę przyniosły moje konie i mój Matiej. Mnie pan dziedzie prawie mówił, że ma lasu do sprzedania. To mój szwagier, Kuciel Pinkus... on się panu grzeźnie kłania.

— Las chce kupić? Sprzedam, jeśli kieszonki nie jest chuda. Lecz zje djabli, jeśli, mniema, że mu orznąć mnie się uda!

— Orznąć... takie brzydkie słowo, niech pan dziedzie, nie panie, Pinkus to jest znany kupiec, mój szwagier, Pinkusowi on dał dziećca lasu kupa, cenę mu nie pokupił, lecz chce tylko, niech pan dziedzie na pszenicy mnie ustąpi. Jestem zdek jak uczyć, a nie szanuję, albo plagier... ja zarobić przecie muszę, niech pan dziedzie Pinkus szwagier.

— Wogadamy o tem potem, będziemy mieli dosyć czasu. Jeśli chcecie las kupować, chodźmy zaraz więc do lasu.

Peszli. W drodze, potem w lesie Szmulko gadał, Pinkus gadał, wciąż to jeden, to znów drugi w nadzwyczajny zapal wpadał, gdy skończył wreszcie ciele z oglądaniem drzew zajęcie, stanął układ: Pinkus kupi dziedziowy las na ściecia, a że dziedzie przytem Szmulce na pszenicy tracić nie da, zamiast więc po rubel dzie-

się, no rubelku pud ją sprzeda. Wnet we dwore jeli pisać obu umów paragrafy, nocem gdy trud akonczono, dziedzie dobył wódkę z szafy. Równie Szmulko, jak i Pinkus z gestem kielich jej wypili (i stosownie do przepisów, cukrem tylko zakasili). Kiedy Szmulko nowy kontrakt na pszenice miał w kieszeni, ją szwagorę coś z Pinkusem to w pokoju, to znów w sieni. Czekaj dziedzie dość cierpliwie, aż rzekł, żyj już naostatok:

— Patie Pinkus, no, a teraz na las daj nam pan zadatek!

Gdy te słowa usłyszeli dwaj szwagrowie i kuzyni, rajwach, szwagorł jeszcze więkzy między nimi wnet się czyni; aż rzekł Szmulko, wyraz twarzy swej zrobiwszy na pół głupi:

— Panie dziedzie... ja co powiem: on już tego lasnie kupi.

— Co! — wykrzyknął Bonifacy — a bodaj was djabli wzięli! Toście, niby las kupując, na pszenicy mnie orznęli! A to ze mnie osioł stary, zem nie spozstrzegł w tem kawali! Ja wam, parchy, łajnie sprawię! Wsadzę was do kryminału!

— Panie dziedzie — wyrzekł Szmulko, głos swój strojąc na ton splewu — niech p. dziedzie się nie gniewa, w handlu nigdy niema gniewu. Każdy kupiec, gdy chce zysku, zawsze pracę ma mozolną, a choć czego nie ma kupić, czy targować mu niewolno? Cóż my winni, że nie znają nic handlowych spraw dziedzie: jakby Pinkus chciał las kupić, on targowaty... pszenicę!

„Świat”.

Wybory.

Mniejsze podczas dwu poprzednich wyborów znać było zainteresowanie wśród wyborców w dniu wczorajszym, wszelako do głosowania w Częstochowie stanęło 5,100 uprawnionych do tego obywateli.

Zaznaczyć trzeba, że ostatnie wybory w Częstochowie odbyły się w nastroju bardzo poważnym, pomimo, że na dwa dni przed terminem wyborczym narodową listę kandydatką zaskoczyła dość silna agitacja ze strony t. zw. bloku zjednoczonych.

Zwłeczenie listy narodowej akcji agitacyjnej w Częstochowie wcale nie podejmowali, a mimo to, sądząc po wyborach, lista ich przeszła.

Inaczej się działo w Sosnowcu: tam trzymano się do naj metody wybierania drzwi otwartych, pomimo, że zaden z obozów konkurencyjnych kandydatów swoich nie wystawił i nie zalecał. Oczywiście, gdyby i takie były usiłowania, stałby się tak samo, jak się stało, t. j. przeszłaby lista z panem Żukowskim na czele.

Dziś przed południem nastąpi obliczanie złożonych wczoraj w zapieczętowanych kopertach głosów wyborczych, czyli dziś dopiero będzie konkretnie wiadomy wynik głosowania, wszelako można śmiało twierdzić, że zarówno w Częstochowie, jak Będzinie i Sosnowcu — według nadesłanych nam informacji — powołani zostali na wyborców do zjazdu gubernalnego kandydaci, zaleceni przez Narodową Demokrację.

W numerze jutrzejszym podamy nazwiska wybranych.

Petersburg, 3 TAP. Podług wiadomości otrzymanych przez Agencję do d. i b. m. w 29 guberniach Rosji europejskiej i w czterech Kółstwa Polskiego wybrano 6 341 pełnomocników drobnych właścicieli ziemskich. Z nich: 81 należało do Związku rosyjskiego, 1 — do Stowarzyszenia rosyjskiego, 71 zbliżonych do pałłiczników, 76 p. dziennikowców, 2 usposobionych pokojowo, 8 zbliżonych do kadetów, 236 kadetów, 97 nacjonalistów, 673 narodowców, 53 zbliżonych do narodowców, 12 konstytucjonalistów, 2 ugodowców, 454 nazywają monarchistami, 2024 — prawnymi, 244 — umiarkowanymi, 3 — konserwatystami, 172 zaliczają się do lewych, 82 — do postępców, 961 są bezpartyjni, 1093 niewiadomo, do jakiej partji należą.

Pełnomocników z gmin i gubernji Rosji europejskiej i 7 Królestwa polskiego wybrano 14,931. Z pomiędzy nich: 39 należało do Związku rosyjskiego, 1 — do kresowego Związku rosyjskiego, 9 — do porządku prawnego, 32 zbliżeni do kadetów, 130 kadetów, 160 trudowików, 6 należało do Związku włościańskiego, 113 s. cialdemokratów, 24 socjal-rewoluconistów, 3 należało do kół mahometanckiego, 3 — do umiarkowanej frakcji mahometanckiej, 274 nacjonalistów, 229 narodowców, 4 zbliżeni do nich, 1 należało do polskiej partji klerkalnej, 80 postępców, 178 estonskich i lityskich reformatorów, 919 nazywają siebie monarchistami, 3631 prawnymi 344 umiarkowanymi, 2 konserwatystami, 31 zalicza siebie do skrajnych partji lewych, 11 zbliżonych do nich, 6 socjalistów, 1 liberal, 246 postępców, 4239 bezpartyjnych, 2194 niewiadomo, do jakiej należą partji.

Pełnomocników robotników fabrycznych w 25 gubernjach Rosji europejskiej i 2 Królestwa Polskiego wybrano 1481, w tej liczbie należało do związku rosyjskiego, 2 pałłiczników, 5 zbliżonych do kadetów, 20 kadetów, 174 socjal-demokratów, 250 socjal-rewoluconistów, 2 postępców estońscy, 1 trudowik, 1 lewy kadet, 38 narodowców, 10 nazywających siebie skrajnymi prawnymi, 37 monarchistów, 154 prawych, 182 umiarkowanych, 198 zbliżonych do lewych, 12 skrajnych lewych, 18 postępców, 21 socjalistów, 221 bezpartyjnych 355 niewiadomo do jakiej należą partji.

NOWINY.

Częstochowa.

Polska Macierz Szkolna. Zarząd częstochowskiego Kół zaprasza panie opiekunki o przybycie na powokacyjne posiedzenie łączne ze skooptowanemi paniami. Posiedzenie to odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm., o godz. 7-ej po południu w lokalu szkoły Macierzy przy ulicy Teatralnej nr. 22.

Rozkład jazdy pociągów na kolei Wiedeńskiej.

| W stronę Sosnowca i Granicy. | | | | | | W stronę Warszawy. | | | | | |
|------------------------------|------------|------------|--------|----------|--------------|--------------------|------------|------------|--------|----------|--------------|
| № | Pociągi | Przychodzi | Postój | Odechdzi | Czas | № | Pociągi | Przychodzi | Postój | Odechdzi | Czas |
| 19 | Osobowy | 6.37 | 12 | 6.49 | rano | 18 | Osobowy | 6.34 | 8 | 6.42 | wieczorem |
| 9 | Pocztowy | 11.37 | 10 | 11.47 | przed połud. | 2 | Kurjerski | 2.44 | 8 | 2.52 | w nocy |
| 15 | Osobowy | 2.37 | 8 | 2.45 | po połud. | 38 | Osobowy | 9.59 | 10 | 10.09 | wieczorem |
| 17 | " | 5.48 | 10 | 5.53 | " | 20 | " | 1.52 | 10 | 2.02 | w nocy |
| 5 | Pospieszny | 7.20 | 8 | 7.28 | wieczorem | 56 | Mieszany | 12.09 | 15 | 12.24 | " |
| 37 | Osobowy | 9.00 | 10 | 9.10 | " | 40 | Osobowy | — | — | 5.25 | nad ranem |
| 39 | " | 12.00 | — | — | w nocy | 6 | Pospieszny | 9.39 | 8 | 9.47 | rano |
| 55 | Mieszany | 9.04 | 18 | 9.22 | rano | 16 | Osobowy | 11.11 | 9 | 11.20 | przed połud. |
| 1 | Kurjerski | 4.16 | 8 | 4.24 | nad ranem | 10 | Pocztowy | 3.36 | 10 | 3.46 | po połud. |

Rozkład jazdy pociągów na kolei Herbskiej.

Z Częstochowy do Herbów, odchodzi: o 7.30 r., 9.14, 11.49 przed połud., 3.23, 5.53 po południu, oraz w święta o 2. 10 po popołudniu.
 Z Herbów do Częstochowy, odchodzi: o 7.27 r., 10.17 r., 1.06, 4.50 po połud., 8.19 wieczorem, oraz w święta o 7.20 wieczorem.
 Z Częstochowy do Hantke, odchodzi: o 7.30 r., 1.35, 5.00 po południu, oraz w święta o 11. 23 przed połud. i 5.34 po południu.
 Z Hantke do Częstochowy, odchodzi: o 8.20 r., 12.05 w połud., 4.05 popołud. i 6.05 wieczór oraz w święta o 2.30 po połud.
 Z Częstochowy do Blachowni, odchodzi o 5.53 rano. — Z Blachowni do Częstochowy, odchodzi o 7.53 po połud.

Nowość! Największym nowoczesnym wynalazkiem pod względem kulinarnym i ekonomicznym jest **Nowość!**

„ŻYCIE” środek odżywczy bez żadnych składników sztucznych

Wynalazek **Zygmunta Sobocińskiego.**

Drożyzna opału i brak czasu nie pozwalają wielu osobom należycie odżywiać się, bo spożywanie w liżym gatunku herbaty, kawy, lub mało pożywnych zimnych potraw dodatnio na organizm ludzi pracy nie wpływa. Brakowi w tym względzie w zupełności zapobiega nowowynaleziona **Konserwa „ŻYCIE”** która smakiem i wielce pożywnością swoim przewyższa wiele, bardzo wiele potraw, jest zdrową i daje się łatwo przygotować, a przez niską cenę jest przystępną dla wszystkich bez wyjątku osób. **Konserwa „ŻYCIE”** nie wymaga zupełnie gotowania: rozbita łyżką w gorącej przegotowanej wodzie, jest już gotową wyborną zupą do użycia. Na **3-4 głębokich talerzy** wystarcza porcja konserwy „ŻYCIE” za **26 groszy**, a dla pojedynczych osób wystarczy w zupełności, pół porcji za **13 groszy** — 1 1/2 — 2 talerzy wybornej bardzo pożywny zupy.

Konserwa „Życie” jest zupełnie nowym wynalazkiem i wyrobem krajowym.

Nabywać można w fabryce parowej **Jana Szperlinga** w Będzinie, ziemia piotrkowska.

Składy główne w Częstochowie: **S. Ruciński III Aleja dom własny; Z. Sobociński handel win, rynek Jasnogórski № 25.**

Żądać we wszystkich sklepach kolonialnych i spożywczych. **Handlującym rabat.**

30—12

Jedna z większych przedalni wełny czesankowej **poszukuje zaraz zdolnego, wykwalifikowanego MAJSTRA (krajowca) PRZYGOTOWAWCZEGO (Preparacji)**

Oferty z kopjami świadectw należy składać: **Łódź—adm. gaz. „Neue Lodzer Zeitung” pod lit. „A. O.”**

911 3-2

Oddział Techniczny **T-stwa „PROWODNIK” Sosnowiec. Telefon № 202.** Wyroby Gumowe, Asbestowe, Linoleum.

T-stwo **FERRUM** Oddział w Sosnowcu, TELEFON № 202. Artykuły techniczne, żelazo, cement, węgiel.

„Europejska Konkurencja” Sosnowiec, ul. Modrzejska dom p. Turskiego. Wszystkie przedmioty po 20 kop.

do wyboru:

Zawiadania Sz. Publiczność, że zaopatrzone zostało w rozmaite zagraniczne nowości zabawki, oraz galanterijne, toaletowe, terrakotowe i fajansowe przedmioty. Oddziały skład dla p.p. hurtowników w tym samym domu. Z szacankiem Towarzystwo Europejskiej Konkurencji.

Nowość! 947-8-1

Pralnie mechaniczne „CAŁA PARA” Johna, oszczędność pracy i bielizny.

Mutplikator ogrzewania, osusza zimne i wilgotne mieszkania daje 50% oszczędności opału.

Lampki żarowe ekonomiczne „OSRAMOWE” „SIRIUS” „CYRKONOWE” 70% oszczędności na prądzie elektrycznym.

Rydzewski i S-ka Biuro techniczne komisowe w Częstochowie.

Duży poboczny zarobek otrzyma, kto weźmie nasze przedstawicielstwo. Oferty pod A. K. 1000. adresować L. i E. Metz i S-ka Moskwa 890-5-4

Do sprzedania lub wydzierżawienia w każdym czasie, na dogodnych warunkach, młyn parowy, walcowy z maszyną parową o sile 85 koni. Wiadomość na miejscu, Zawodzie za fabryką chemiczną Sachs. 910-8-2

Zakład kuźnierski Tomaza Nagłowskiego w Częstochowie, ulica Wieluńska № 3 poleca w wielkim wyborze: tołuby stróżowskie, spodnie, kamizelki, serdaki. **Tamże wyprawa skór.** 809 15-2

Jest do sprzedania cukiernia istniejąca od kilku lat z wyborną kicatelą, III Aleja Nr. 52, obok gimnazjum w Częstochowie. 938 3-1

OGÓRKI Nieżyńskie Owoce i Winogrona Figl. Groszek i Grzyby suszone Sery: fińlandzki, Demisel Gambino, Roquefort, Ryby wędzone, Kawior Astrachański bez soli, i Siedzie królewskie świeżo otrzymane poleca Handel Win i Delikatessów **St. Szczawińskiego** w Częstochowie.